

**Wybrane aspekty cudzołóstwa
jako formy niewierności małżeńskiej
w ujęciu Prz 10, 1 – 30, 33**

Współczesna rzeczywistość, w której żyje człowiek, charakteryzuje się rozległymi i głębokimi zmianami, które obejmują wszystkie dziedziny życia ludzkiego. Następstwem tego, poza pewnymi pozytywnymi skutkami, jest także wiele negatywnych rezultatów, które naruszają dotychczasowe zasady porządku społecznego. Widoczne jest to zwłaszcza w odniesieniu do tak podstawowej wspólnoty ludzkiej, jaką jest małżeństwo. Zauważa się coraz częściej przejawy takich zachowań, które stanowią poważne zagrożenie wierności i zarazem trwałości tej wspólnoty. Dlatego też należy wskazać te niewłaściwe zachowania i ich konkretne następstwa w oparciu o źródła, które charakteryzują się na tyle należnym autorytetem, aby stanowczo przestrzec i tym samym zachęcić do unikania tego wszystkiego, co naruszałoby wierność małżeńską, wystawioną w obecnych czasach na szczególny sprawdzian. Interesującą zatem może wydawać się próba, która w ramach takich poszukiwań odwołuje się do jednej z najstarszych tradycji dostępnych człowiekowi i zawartych w tekstach Pisma Świętego Starego Testamentu, jaką jest Księga Przysłów.

Należy zauważyć, iż Księga Przysłów jest zasadniczo zbiorem luźno zebranych sentencji, dotyczących różnych wskazań, odnośnie do poszczególnych dziedzin życia ludzkiego. Dlatego też nie ma tu

większych fragmentów tematycznych⁴⁶. Pozwala to jednak na wyodrębnienie z całości pojedynczych sentencji i zebranie ich w większą grupę, która umożliwiłaby dokładniejszą analizę zagadnienia ujętego w temacie tego artykułu. Księga Przysłów jest jedną z ksiąg zaliczanych do tradycji mądrościowej Starego Testamentu, będącej następstwem głębokich refleksji myśli ludzkiej nad wieloma zjawiskami codziennego życia⁴⁷, w tym również nad zagadnieniem właściwego wychowania. Co więcej, Księga ta jest jedną z najstarszych w zbiorze ksiąg natchnionych, dzięki czemu sięga ona swymi korzeniami niemal do początków powstawania różnych systemów wychowawczych⁴⁸. Wyniki tej refleksji są podane w specyficznej formie, podyktowanej przez dydaktyczny aspekt, czyli chęć pouczenia człowieka⁴⁹. W ten

⁴⁶ Sama Księga Przysłów nie jest zbiorem przypowieści lub przysłów we właściwym znaczeniu. Nazwę tę należy rozumieć w znaczeniu szerszym, jako zdania, aforyzmy, sentencje, maksymy (J. ARCHUTOWSKI, *Wstęp szczegółowy do ksiąg świętych Starego Testamentu*, Kraków 1927, s. 227.) Nazwa „przysłowia” jest tłumaczeniem z języka hebrajskiego wyrazu „misele”, który jest użyty na oznaczenie hebrajskiego tekstu księgi. Powtarza ją także Septuaginta, oraz Wulgata (*Septuaginta. Id est Vetus Testamentum graeca iuxta LXX interpretes*, vol. 2 ed., A. Rahlfs, Stuttgart 1965, s. 183).

⁴⁷ ST. POTOCKI, *Księgi mądrościowe Starego Testamentu*, w: *Wstęp do Starego Testamentu*, red. L. STACHOWIAK, Poznań 1990, s. 402-408.

⁴⁸ Pewne partie Księgi Przysłów mogą bowiem pochodzić nawet z czasów króla Salomona, a więc X wieku przed narodzeniem Chrystusa. J. ST. SYNOWIEC, *Mędrzy Izraela, ich pisma i nauka*, Kraków 1990, s. 97-99.

⁴⁹ Podstawową tego formą jest „przysłowie”. Sama nazwa jest wieloznaczna i nie posiada właściwego, jednoznacznego odpowiednika w języku polskim. W słownictwie hebrajskim określano je terminem „masal” (A. R. JOHNSON, *Masal*, VTS 3 (1955), s. 170-189), które wyrażało nie tylko tego rodzaju formę literacką, ale odnosiło się także do charakterystycznych sytuacji z życia ludzkiego, opisywanych również przez inne formy literackie. Niezależnie od znaczenia nazwy masal, w utworach mądrościowych określa ona przede wszystkim krótkie sentencje pouczające, porównania, dłuższe rozprawy i wyjaśnienia różnych prawd. Określenie masal wywodzi się z identycznego czasownika hebrajskiego „masal” o podwójnym znaczeniu: „rządzić” lub „być rządzonym”. Znaczenie pierwsze źródłostowu kazałoby widzieć w masal, przysłowie lub sentencję wypowiedzianą w sposób pewny, nie ulegający żadnej wątpliwości, podające zasady, normujące postępowanie ludzkie. Natomiast znaczenie drugie pozwalałoby widzieć w masal, rodzaj przypowieści, gdzie występuje pewne podobieństwo elementów. Inny pogląd głosi Ks. S. Łach, który uważa, że wyraz ten pochodzi od nieistniejącego dzisiaj czasownika o znaczeniu: „stać się czymś”, „reprezentować”, po którym pozostały słowa w postaci masal, w powyżej zaznaczonych

sposób może ona przyjść z pomocą odszukiwaniu tego, co podstawowe i równocześnie co wspólne jest każdemu człowiekowi, ponieważ tkwiące w jego naturze, niezależnie od epoki, w której przyszło mu żyć, czy też miejsca zamieszkania. Ponadto tekst ten jest Słowem Bożym, zawierającym prawdę objawioną⁵⁰. Odwołanie się zatem do Księgi Przysłów, jako podstawy analiz wskazujących na znaczenie wybranych aspektów cudzołóstwa jako form niewierności małżeńskiej, jest jak najbardziej właściwe.

1. Skłonność do bezwstydu

Jedną z form niewłaściwych zachowań i zarazem tworzących aspekt cudzołóstwa, rozumianego jako wyraźny przejaw niewierności małżeńskiej, przedstawia Prz 12, 4 b:

bezwstydna jest jak próchnica jego kości.

sensach. Budowa przysłowia jest prosta. Składa się zazwyczaj z dwóch członów-zdań. Treści obu tych członów łączą się ze sobą w pewien sposób. Najczęściej są zestawione ze sobą na zasadzie paralelizmu synonimicznego (zdanie drugie powtarza innymi słowami treść zdania pierwszego), paralelizmu syntetycznego (treść obu zdań wzajemnie się uzupełnia), lub paralelizmu antytetycznego (zdania mają treść przeciwstawną sobie wzajemnie). Prototypem przysłowia było prawdopodobnie krótkie powiedzenie ludowe w formie zdania jednoczłonowego, zwracającego uwagę na bardziej charakterystyczne przejawy życia ludzkiego (1 Sm 10, 12; Ez 16, 44; 18, 2). Cechą charakterystyczną przysłów jest brak, zarówno w formie jak i treści, elementów o zabarwieniu imperatywnym czy napominającym (S. ŁACH, *Maschal – dydaktyczny rodzaj literacki w Księgach Starego Testamentu*, RTK 3 (1956-57), s. 290; O. EISSFELDT, *Der Maschal im Alten Testament*, BZAW 24, Giessen 1913). Pierwotnie masal miał określać proste powiedzenie rozpowszechniane wśród ludzi, które w sposób obrazowy, porównując i uogólniając, zestawiało dwie określone wielkości na zasadzie równości, podobieństwa (lub nierówności i odmienności), a przez to odpowiednio je opisywało. Przysłowie poprzestaje bowiem na opisie bardzo szczegółowego zjawiska z życia ludzkiego, którego treść pobudza do refleksji i zachęca do jej weryfikacji w analogicznej sytuacji własnego życia. Odpowiednio do tego rodzaju funkcji, przysłowie posiada charakterystyczne właściwości. Jest wypowiedzią krótką, często podaną językiem obrazowym, przy zachowaniu zasady paralelnego układu członów i stosowanej w ówczesnej poezji rytmice.

⁵⁰ *Konstytucja Dogmatyczna o Objawieniu Bożym*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Tekst łacińsko-polski, Poznań 1986 nr 9.

Przysłowie powyższe wskazuje na niewiastę bezwstydną (mebis) będącą powodem ustawicznego smutku i bólu, dręczącego jej męża. Przymiotnik „mebis” (bez wstydu) odniesiony do syna, sługi czy żony, określa bądź to ich nieprzyzwoite, gorszące zachowanie się, bądź ich zaniedbania w zakresie właściwych im obowiązków i zadań (Prz 10, 5; 14, 35; 17, 2). Żoną bezwstydną jest więc przede wszystkim małżonka zaniedbująca swoje domowe i rodzinne obowiązki, co może prowadzić także do przypadków gorszącego życia.

Słowo określające wstyd w języku biblijnym jest bardzo zbliżone swą treścią do pojęcia frustracji i zawodu. Ma ono wielorakie odniesienia i jest głównie powiązane z cierpieniem⁵¹. Według biblijnego sposobu myślenia, każde ludzkie cierpienie, doznawane na oczach innych ludzi, pociąga za sobą jakby z konieczności osąd otoczenia, a zatem pozostaje w pewnym związku z przeżyciem wstydu⁵². I dlatego pojęcie wstydu i sądu są tak często ze sobą połączone. Wstyd jest związany na przykład z klęską. Człowiek, opierając się na czyjejs pomocy, doświadcza zawodu⁵³. Traci się wówczas „głowę” i upada na ziemię, co daje innym okazję do śmiechu. Można wyciągnąć wniosek, że wstyd łączy się z pojęciem oparcia na czymś (Ps 22, 4n), z pojęciem nadziei, ufnej wiary. Najczęściej jednak pojęcie wstydu, Biblia wiąże z poczuciem winy, jakie ma bądź powinna mieć osoba, która zgrzeszyła przeciw Bogu (Jr 2, 26)⁵⁴. Sprawiedliwy w takich sytuacjach, w których inni odwracają się od niego (Iz 53, 3; Mdr 5, 5; Ps 22, 7; 109, 25), szuka oparcia w Bogu. Gdyby to się okazało nieskuteczne, doznałby wstydu, lecz Bóg jest mocnym oparciem (Ps 25, 2n; 22, 6; Iz 49, 23).

W sposób szczególny wstyd jest związany z płciowością człowieka. Jest tak od momentu grzechu pierworodnego, który zniszczył harmonię w człowieku, jak również prawidłowe odniesienie do dru-

⁵¹ P. BEAUCHAMP, *Wstyd*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*. X. LEON-DUFOUR. Tłumaczył i opracował bp. K. ROMANIUK. Poznań 1990, s. 1077.

⁵² E. HAAG, *Sens cierpienia w Starym Testamencie* „*Communio*” 9 (1989) nr 2, s. 119-124.

⁵³ J. M. EFIRD, *Wstyd*, w: *Encyklopedia biblijna*, red. P. J. ACHTEMEIER, Warszawa 1999, s. 1353.

⁵⁴ Brak poczucia wstydu u ludzi w takich sytuacjach, autorzy natchnieni Starego Testamentu uważali za rzecz przerażającą (Jr 6, 15; Hi 19, 3).

giego człowieka. Wstyd związany z płciowością polega na tym, że człowiek poprzez ubranie pragnie ukryć przed wzrokiem drugiego te części ciała, które w sposób szczególny stanowią o jego seksualności. Dlatego nagość jest uważana w Piśmie świętym za szczególne wezwanie do wstydu⁵⁵. Rozebranie do naga będzie więc powodem do wstydu, którym będą karane kobiety w Izraelu lub gdzie indziej (Ez 23, 29; Iz 47, 1n). Bezwstydna żona to taka, która nie ma poczucia wstydu, czyli nie pragnie wobec innych ukryć tego, co stanowi o jej seksualności.

Wszystko to sprawia, że jej mąż, a także cała rodzina żyje w opłakanych warunkach materialnych, a przez to nie znajduje również należytego uznania ze strony innych ludzi. Żona bezwstydna jest jak próchnica kości jej męża. Kości są elementem tworzącym szkielet człowieka, który jest silną podporą całego ciała⁵⁶. Jakakolwiek ich choroba powoduje zachwianie funkcjonowania wszystkich czynności organizmu. Przez tę ich rolę, stają się one symbolem oparcia, stałości, równowagi dla całego życia. Ponadto kości są w symbolice biblijnej określeniem istoty człowieka, jego wnętrza, tego, co najgłębsze, tak więc może tu chodzić w odniesieniu do męża o jego istotę⁵⁷. Fakt, iż kości dotknięte są schorzeniem, jakim jest próchnica, wskazuje na tragiczne położenie takiego męża. Próchnica bowiem suponuje brak zdrowia, czyli brak pełni siły życiowej. Choroba w Starym Testamencie jest pojmowana głównie jako stan słabości i ułomności (Ps 38, 11). Biblia nie zajmuje się szczegółowo przejawami konkretnych chorób, chociaż występują w niej opisy niektórych z nich. Nie szuka ona zatem naturalnych przyczyn danych schorzeń⁵⁸. Zwraca raczej uwagę na fakt, iż każda choroba niesie ze sobą bardzo przykre doświadczenie dla człowieka w postaci cierpienia⁵⁹. To właśnie stanowi

⁵⁵ M. LURKER, *Nagość*, w: *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 133.

⁵⁶ G. HERRGOT, *Kości*, w: *Praktyczny Słownik Biblijny*, red. A. GRABNER-HAIDER. Warszawa 1994 k. 574.

⁵⁷ M. FILIPIAK, *Biblia o człowieku*, Lublin 1079, s. 17-103.

⁵⁸ A. J. OŁÓW, *Problematyka zdrowia w tradycji biblijnej Starego Testamentu*, StT 10 (1992), s. 13-22.

⁵⁹ H. LANGKAMMER, *Biblia o cierpieniu*, w: *Cierpienie i śmierć*, red. A. J. NOWAK. Lublin 1992, s. 19-28.

punkt kulminacyjny dla rozważań Biblii o chorobie⁶⁰. Istotne jest tu szukanie odpowiedzi na pytanie dotyczące znaczenia tego zjawiska w życiu ludzkim. W świecie bowiem, który całkowicie należy do Boga i tym samym zależy od niego, jako swej przyczyny sprawczej, także i choroba nie stanowi wyjątku pod tym względem. Niemożliwym jest zatem nie widzieć w niej określonych zamiarów Boga wobec człowieka (Wj 4, 6; Hi 16, 12n; Ps 39, 11n). W ramach ogólnej zależności od Boga, można również dopatrzeć się w chorobie interwencji istot wyższych od człowieka: Anioła Niszczyciela (Wj 12, 23; 2 Sm 24, 15n) czy nawet szatana (Hi 2, 7). Stopniowo coraz bardziej rozwija się prawda, w myśl której to właśnie działanie szatana jest przyczyną wszelkich chorób i cierpienia, których doświadcza człowiek⁶¹.

Bóg stworzył człowieka do życia w szczęściu (Rdz 1-2), dlatego każda choroba, która dotyka człowieka, stoi w głębokiej sprzeczności z tymi zamiarami. Objawienie biblijne poucza, że cierpienie, czyli także choroba, jest następstwem grzechu dokonanego przez pierwszych ludzi (Rdz 3, 16-19). Posiada ona to znaczenie zwłaszcza w ramach nauki o Przymierzu, będąc jednym z głównych przekleństw, które spadną na niewierny lud Boży (Pwt 28, 21). Choroba powinna więc zaostrzyć w człowieku wyczucie na grzech. Szczególnie jest to widoczne w psalmach błagalnych, które zawierają prośbę o uleczenie przy równoczesnym wyznaniu grzechów (Ps 38, 2-6). Jednak pojawia się istotne pytanie o znaczenie choroby w sytuacji, gdy dotknie ona człowieka sprawiedliwego. Wówczas jedynym wytłumaczeniem jest rozumienie jej jako próby wierności Bogu takiego człowieka (Tb 12, 13) lub wynagrodzenia za winy innych ludzi, czego przykładem są pieśni o cierpiącym Słudze Jahwe (Iz 53, 4n).

Stary Testament wobec sytuacji człowieka dotkniętego chorobą nie zakazuje praktyk lekarskich. Widoczne jest to chociażby w zabiegu lekarskim, dokonanym przez Izajasza, za pomocą którego przywraca zdrowie Ezechiaszowi (2 Krl 20, 7), czy w działaniu Rafaela, uzdrawiającego chorego Tobiasza (Tb 11, 8). Stosowanie pewnych,

⁶⁰ W ówczesnych czasach na Bliskim Wschodzie i w świecie greckorzymskim choroba mogła mieć poważne następstwa społeczne i ekonomiczne. Jej przyczyny i sposób leczenia choroby były zatem kwestią niezwykle ważną.

⁶¹ H. E. REMUS, *Choroby i leczenie*, w: *Encyklopedia biblijna*, s. 155.

prostych leków jest powszechne (Iz 1, 6; Jr 8, 22; Mdr 7, 20). Mędrzec Syrach wygłasza nawet pochwałę zawodu lekarskiego (Syr 38, 1-8)⁶². Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że Biblia zdecydowanie potępia praktyki magiczne związane z kultem bałwochwalczym (2 Krl 1, 1-4), którym bywała często przeniknięta sama sztuka leczenia (2 Krm 16, 12). W każdej chorobie należy jednak przede wszystkim szukać pomocy u samego Boga, ponieważ to właśnie On jest Panem życia (Pwt 32, 39; Oz 6, 1). W pełnym tego słowa znaczeniu jest On najlepszym lekarzem człowieka (Wj 15, 26). Dlatego uwzględniając tę prawdę, chorzy zwracają się do tych, którzy reprezentują Boga, czyli kapłanów (Kpł 13, 49n) i proroków (1 Krl 14, 1-13). Wyznając swoje grzechy, proszą oni o uleczenie, jako o łaskę (Ps 6; 38; 41; 88). Przez wielką ufność Bogu przygotowują się w ten sposób na przyjęcie dobrodziejstwa, o które usilnie proszą i które przychodzi, jako coś wspaniałego (1 Krl 17, 17-24). To zatem, co otrzymują, ma wartość znaku ze strony Boga, który pochyła się nad cierpiącą ludzkością, aby ulżyć w jej cierpieniach. Choroba bowiem zawsze pozostaje złem⁶³. Dlatego obietnice eschatologiczne czynione przez proroków zapewniają zniesienie chorób w tym nowym świecie, który przypadnie w udziale wyznawcom Boga w czasie ostatecznym. Nie będzie wówczas chorych (Iz 35, 5n), cierpień ani łez (Iz 25, 8; 65, 19). W takim świecie znikną także następstwa grzechu, tak bardzo dotkliwe w swych skutkach dla całej ludzkości⁶⁴.

Przyrównanie bezwstydney kobiety do próchnicy kości jej męża pozwala wysnuć wniosek, iż ta jej wada może powodować u niego brak równowagi życiowej, która jest wyrazem wewnętrznego zniszczenia⁶⁵. Życie takiego męża jest więc oplakane, przepojone zgryzotą i ustawicznym bólem, jaki odczuwa człowiek chory na gruźlicę kości.

⁶² D. DORMEYER, A. GRABNER-HAIDER, *Choroba*, w: PSB k. 166.

⁶³ CH. CONROY, *Problem zła w Starym Testamencie*, „*Communio*” 10 (1990) nr 3, s. 11-21.

⁶⁴ J. GIBLET, P. GRELOT, *Choroba-uleczenie*. w: STB, s. 122-123.

⁶⁵ Podobny obraz wewnętrznego zniszczenia oddany w symbolu próchnicy (gruźlicy) kości występuje w Prz 14, 30; Hab 3, 16; Oz 5, 12; Iz 40, 20.

2. Społeczna szkodliwość cudzołóstwa

Poza bezwstydem, jako czynnikiem ściśle związanym z cudzołóstwem, Księga Przysłów wskazuje także inny aspekt tego postępowania. Jest on ukazany w Prz 23, 27-28:

*Nierządnicą jest bowiem dołem głębokim,
a cudza żona ciasną studnią.
Tak zaczają się ona jak zbójca,
powiększa liczbę przeniewierców wśród ludzi.*

Naczelnym pojęciem w powyższej grupie sentencji jest słowo „nierządnicą”. Nierządnicą jest kobieta uprawiająca nierząd za pieniądze i przez to jest dostępna dla wszystkich. Stwierdzenie dotyczące zapłaty, która jest dawana jako należność⁶⁶, sugeruje, że uprawia ona prostytucję zawodowo, czyli zupełnie świadomie i dobrowolnie⁶⁷. W Biblii potępia się zdecydowanie zgodę na współżycie seksualne za zapłatą i językowo łączy się ją z różnymi formami seksualnej niemoralności.

Hebrajski źródłosłów pojęcia „nierządnicą” (*zona*), pochodzi od czasownika *zana* i oznacza „obcowanie z nierządnicą”, czyli swobodne stosunki seksualne w ogóle, jak również odwrócenie się od Jahwe⁶⁸. W sposób szczególny odnosi się do nierządu uprawianego przez niezamężną kobietę, które jest przestępstwem karanym śmiercią (Rdz 38, 4; Pwt 22, 20-21; Kpł 21, 9). To, co toleruje się w stosunku do prostytutek, jako odrębnej grupy, surowo zakazuje się w stosunku do innych kobiet.

W pierwotnej formie, prostytucja jest instytucją społeczeństwa patriarchalnego, która pozwala mężczyznom na stosunki seksualne poza małżeństwem, zastrzegając im wyłączne prawo do swych żon. Dlatego też prostytutką jest zwykle kobieta, a prostytucja mężczyzn zwykle nieznaczna. Zasadniczo prostytutka była tolerowana, jednak zawsze napiętnowana pewną hańbą (Rdz 34, 31; 1 Krl 22, 38), nawet jeśli wyrażano się o niej z podziwem z powodu szlachetnego charakteru czy czynu. Dlatego też kapłanom nie wolno było poślubić prosty-

⁶⁶ C. WIENER, *Zapłata*, w: STB, s. 1107-1108.

⁶⁷ G. HIERZENBERGER, *Najemnicy*, w: PSB k. 783.

⁶⁸ P. TRUMMER, *Nierząd*, w: PSB k. 816.

tutki (Kpł 21, 7) ani zmuszać córki do prostytucji (Kpł 19, 29)⁶⁹. Mężczyzn ostrzega się przed zwodniczym urokiem nierządnic i trwonieniem majątku z ich powodu (Prz 7, 10)⁷⁰.

W historii Izraela kilka ważnych postaci łączyły związki z nierządnicami. W Jerycho nierządnica Rachab ukryła szpiegów wysłanych przez Jozuego (Joz 2). Jefte był synem nierządnicy (Sdz 11, 1), a Tamar udawała nierządnicę, by nakłonić Judę do współżycia (Rdz 38, 14-18). Żadna z tych kobiet nie została napiętnowana. Lecz należy wyraźnie zaznaczyć, że prostytutki były traktowane jako osoby drugiej kategorii. Teksty biblijne posługują się w kilku przypadkach metaforami odnoszącymi się do prostytucji. Fragmenty takie znajdują się zwłaszcza w Księdze Ozeasa, który związki Izraela z obcymi bogami i narodami porównuje do postępowania żony uprawiającej nierząd, albo do samej nierządnicy (prostytutki) szukającej kochanków (Oz 1, 2; 2, 2-13; Kpł 20, 5; Sdz 2, 17; Jr 3, 1)⁷¹. Ten polemiczny ton wypowiedzi i stosowanych zwrotów językowych uniemożliwia niejednokrotnie dokładne określenie natury czynów określanych jako „nierząd”.

Niewiele wiadomo na podstawie Biblii o szczegółowych formach pracy ówczesnych prostytutek. Tamar czekała na skrzyżowaniu dróg. Czekać na Judę miała ona zakrytą twarz za pomocą woalki. Lecz miało to raczej na celu ukrycie jej własnej tożsamości, niż wskazanie, że uprawia nierząd. Na przykład w Asyrii prostytutki nie mogły zakrywać twarzy. Rachab z kolei miała własny dom. Zwroty „postępować jak nierządnica” lub „traktować kogoś jak nierządnicę”, nie zawsze miały znaczenie dosłowne. Kiedy na przykład bracia Diny narzekali na to, że w Sychem potraktowano ją jak nierządnicę (Rdz 34, 31), mieli na myśli raczej niewłaściwe zachowanie wobec niej, niż ofiarowanie jej pieniędzy. Zapłata, jaką otrzymywała prostytutka, odpowiadała „zapłacie psa”, a jej zarobek nie mógł zostać zanieiony

⁶⁹ J. HOMERSKI, *Kapłaństwo w Starym Testamencie*, RT 41 (1994) z. 1, s. 15-30.

⁷⁰ P. A. BIRD, *Prostytucja*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B. M. METZGER, N. D. COOGAN. Warszawa 1999, s. 630-631.

⁷¹ E. A. SUJECKA, *Symbolika małżeństwa w Księdze Ozeasa*, w: *Studia z biblistyki*, t. 7, red. R. BARTNICKI. Warszawa 1994, s. 243-315.

do domu Pana (Pwt 23, 18). Podobnie jak śmierć dzieci na polu bitwy, tak również i konieczność uprawiania nierządu przez żony uznawano za wielką tragedię (Am 7, 17). Prawo nakazujące kamienowanie panny młodej, która nie byłaby dziewicą, miało raczej na względzie fakt, że uprawiała ona rozpustę w domu ojca (Pwt 22, 20-21), niż to, że przyjmowała za to pieniądze⁷².

Dla analizy zagadnienia prostytucji istotny jest także hebrajski termin „qedesza”. Służy on określeniu prostytucji sakralnej. Ościenne ludy Izraela w znacznym stopniu utożsamiały siły natury z bóstwem⁷³. Płciowość była w ich rozumieniu po prostu środkiem osiągnięcia zjednoczenia z bóstwem. Stąd w obyczajowości starożytnego Wschodu bardzo trudno odróżnić prostytucję kultyczną od świeckiej⁷⁴. Prostytucja kultyczna była uprawiana od dawna w religiach Egiptu, Babilonu a zwłaszcza Kanaanu. Kobiety i mężczyźni oddawali siebie w obrzędzie „świętych zaślubin”, w sanktuariach, aby okazać cześć bóstwu i zapewnić urodzajność i płodność krajowi i ludowi. Prostytucja sakralna była zatem jednym z elementów kultu płodności. Pod wpływem obyczajów kananejskich, prostytucja kultyczna przeniknęła i do Izraela. Jednak zdecydowanie sprzeciwiali się jej prorocy (Oz 4, 12-14), zakazywało Prawo (Pwt 23, 18n: Kpł 19, 19) i rozporządzenia niektórych królów (1 Krl 15, 12; 22, 47). Dlatego właśnie Izrael ze swoim pojęciem Boga, absolutnie pozbawionym cech płodności, był tak bardzo uwrażliwiony na wszelką formę prostytucji, ponieważ była ona związana z wyznaniem wiary obcych kultów⁷⁵. Ocena prostytucji w Starym Testamencie jest jednoznaczna. Z jednej strony fanatyczna walka przeciwko „wyżynom” jako miejscom kultu natury i obrzędy oczyszczenia świątyni, w której niekiedy mogły się „zagnieździć” także nierządnic⁷⁶. Z drugiej natomiast strony, zupełnie naturalny sposób mówienia o obecności nierządnic i obcowaniu z nimi. Zasad-

⁷² T. S. FRYMER-KENSKY, *Nierządnicca*, w: *Encyklopedia biblijna*, s. 832.

⁷³ M. KOCH, *Die Propheten*, t. 1. Stuttgart 1987, s. 92. 96.

⁷⁴ G. HERRGOTT, *Prostytucja kultyczna*, w: PSB k. 1064.

⁷⁵ M. NALEPA, *Wierność w świetle biblijnej idei wiary*, RTK 32 (1985) z. 2, s. 221-241.

⁷⁶ G. HERRGOTT, *Wyżyny*, w: PSB k. 1447.

niczo uznawana równość płci jest stale kwestionowana przez samo przez się zrozumiałe obcowanie mężczyzny z nierządnicami⁷⁷.

Kobieta uprawiająca nierząd jest jak głęboki dół, który był pułapką w polowaniu na dzikiego zwierza. Miał on najczęściej formę zagłębienia w ziemi. Kojarzył się z obrazem niebezpieczeństwa (Ps 35, 8) i podstępny (Ps 57, 7; Jr 18, 22)⁷⁸. Skoro nierządnicą jest „dołem głębokim”, to znaczy, że bardzo trudno jest się wydostać mężczyźnie z sytuacji, w której istotą jest uwikłanie się w nierząd.

Do powyżej przedstawionej sytuacji nawiązuje druga część sentencji, w której cudza żona jest porównana do ciasnej studni. „Cudza” – oznacza, podobnie jak i w innych przysłowiach Księgi Przysłów, nie tyle obcą kobietę, ile raczej wiarołomną, czyli taką, która dopuściła się grzechu cudzołóstwa⁷⁹. Cudzołóstwem jest obcowanie fizyczne zamężnej kobiety z jakimkolwiek mężczyzną. W odniesieniu do mężczyzny, za cudzołóstwo uważa się pozamałżeńskie współżycie z kobietą zamężną albo zaręczoną. Ponieważ dozwolone zostało wielożeństwo, mężczyzna godzi w małżeństwo bliźniego tylko wtedy, gdy narusza jego prawo własności⁸⁰. Jest to akt gwałcący przynależność żony do męża, bądź narzeczonej do narzeczonego (Kpł 20, 10; Pwt 22, 12n). Żona występuje tu więc jako rzecz męża (Wj 20, 17), a nie jako osoba, z którą współżyje on w wierności i wzajemnej miłości (Rdz 2, 23n). Owo poniżenie godności kobiety jest związane ze zjawiskiem poligamii, właściwym potomstwu Kaina, naznaczonego piętnem gwałtu⁸¹. Niestety wielożeństwo było przez długi czas tolerowane (Pwt 21, 15; 17, 17; Kpł 18, 18). Oprócz naruszenia prawa, za cudzołóstwo uważa się też grzech przeciwko wymaganej przez Boga czystości. Prawo starotestamentowe w wielu tekstach potępia cudzołóstwo, jako jedno z głównych niebezpieczeństw życia małżeńskiego (Wj 20, 14; Pwt 5, 18)⁸². Już zwyczaj Rdz 38, 24, usankcjonowany

⁷⁷ P. TRUMMER, *Nierządnicą*, w: PSB k. 817.

⁷⁸ G. HERRGOTT, *Dół*, w: PSB k. 271.

⁷⁹ Szczególnie jest to widoczne w zbiorze obejmującym rozdziały 1-9.

⁸⁰ C. BREUER, *Cudzołóstwo*, w: PSB k. 202-203; I. JARUZELSKA, *Własność w prawie biblijnym*, Warszawa 1992.

⁸¹ M. F. LACAN, *Cudzołóstwo*, w: STB, s. 170.

⁸² K. ELLIGER, *Das Gesetz Leviticus 18*, ZAW 67 (1955), s. 1-25.

następnie prawem pisanym (Pwt 22, 22; Kpł 28, 10), kazał karać śmiercią zarówno wiarołomną małżonkę, jak i jej współnika⁸³. Ten surowy zakaz uprawiania cudzołóstwa miał na uwadze potrzebę zabezpieczenia praw małżonka, ponieważ mężczyźni w zasadzie nic nie zabraniało utrzymywać stosunków z kobietami wolnymi lub nierządnicami⁸⁴.

Prorocy ponadto widzą w cudzołóstwie niedochowanie wierności przez małżonków a mężczyznę uznają za tego, który rozbija własne małżeństwo. Często symbolika małżeństwa oraz cudzołóstwa służyła prorokom za przykład oddania związków człowieka z Bogiem (Oz 2, 21n; Iz 54, 5n)⁸⁵. Niewierność ludu piętnują oni jako cudzołóstwo i nierząd (Oz 2, 4), ponieważ lud oddaje się kultowi bożków, jak nierządnicą swym partnerom – dla korzyści (Oz 2, 7; 4, 10; Jr 5, 7; 13, 27; Ez 23, 43n; Iz 57, 3)⁸⁶.

Także mędrcy ukazują wielkie zło, jakim jest cudzołóstwo (Prz 6, 24-29; Syr 23, 22-26) i zachęcają męża, by zachował miłość dla oblubienicy swej młodości (Prz 5, 15-19; Ml 2, 14n). Co więcej, potępiają nawet uczęszczanie do nierządnic, chociaż w ówczesnym rozumieniu, takie postępowanie nie czyniło mężczyzny cudzołożnikiem (Prz 23, 27; Syr 9, 3. 6).

⁸³ A. TYBURCZY, *Małżeństwa w historii Izraela. Ideał i rzeczywistość*, MP 18 (1986) z. 10, s. 42-47.

⁸⁴ Lecz w miarę zbliżania się coraz bardziej do instytucji małżeństwa monogamicznego, daje się zauważyć pewien postęp i na tym odcinku. Także mężczyźni obowiązują zakaz cudzołóstwa (Hi 31, 9; Syr 9, 5.8.9; 41, 22n). W tych granicach praktyka cudzołóstwa jest surowo potępiana przez proroków (Ez 18, 6), nawet gdy winnym okazuje się sam król Dawid (2 Sm 12). Mędrcy otaczają młodych ludzi opieką i chronią ich przed uwodzicielstwem wykolejonych kobiet (Prz 5, 1-6; 7, 6-27; Syr 26, 9-12), pragnąc ich w ten sposób wychować do wierności małżeńskiej. C. WIENER, *Małżeństwo*, w: STB, s. 446.

⁸⁵ T. GRABOWSKI, *Założenia metafory małżeńskiej według Księgi Ozeasza*, RBL 40 (1987) nr 3, s. 236-244.

⁸⁶ Symbolem wszystkich dramatów małżeńskich wynikających z niewierności oblubienicy jest tekst Ez 16, 15-34. Przedstawia on wiele powodów udręki dla wiernego oblubieńca, który utracił swoją umiłowaną. Ile włożył starań o uratowanie jej życia, w obdarowanie jej najpiękniejszymi klejnotami wynika z długiego opisu poprzedzającego relację o wiarołomstwie ukochanej.

Istotne jest tu również użycie symbolu ciasnej studni na określenie cudzej żony. Studnia na Bliskim Wschodzie była otworem lub zagłębieniem wykopanym w ziemi w celu gromadzenia wody. Budowano ją zazwyczaj drążąc grunt lub obmurowując źródła znajdujące się na powierzchni. Obok cystern, studnie, były głównym źródłem zaopatrzenia w wodę w dawnej Palestynie. Służyły zaspokajaniu potrzeb ludzi i zwierząt. Czynność kopania studni w tej półpustynnej ziemi była okazją do radości (Lb 21, 17). Zdarzały się jednak przy tym spory (Rdz 21, 25-26; Wj 2, 16-17). W większości studnie znajdowały się na pustkowiu (Rdz 16, 7), polu (Rdz 29, 2) oraz w miastach (2 Sm 23, 15). Z tym że studnia miejska była usytuowana na ogół za bramą (Ne 2, 13). Była ona miejscem spotkań, zwłaszcza kobiet, których codziennym zadaniem było czerpanie wody dla potrzeb gospodarstwa domowego (Rdz 24, 11).

W studniach patriarchów znajdowała się „zdrowa woda”, dostarczana przez Boga Jego wybranym. Kiedy Filistyni zasypali Abrahamowi jego studnie ziemią, to w znaczeniu symbolicznym była to próba odcięcia Izraelitów od źródeł Błogosławieństwa Bożego (Rdz 26, 15). Bóg bowiem jest sam źródłem wody żywej (Jr 17, 13), studnią zbawienia. Kiedy lud schodził z drogi Bożej, tym samym opuszczał źródło wody żywej, żeby wykopać sobie cysterny popękane, nie utrzymujące wody (Jr 2, 13).

W sensie przenośnym studnia jest też obrazem ukochanej osoby będącej źródłem rozkoszy (Prz 5, 15; Pnp 4, 15) albo niegodziwego miasta, które tryska przewrotnością, jak studnia tryska wodą (Jr 6, 7)⁸⁷. Również słowo „studnia” jest używane w tekstach biblijnych na określenie życiodajnego łona kobiety (Kpł 20, 18)⁸⁸.

Porównanie cudzołożnej żony do ciasnej studni ma obrazować prawdę, iż tak jak z tej studni, która ma przecież ułatwiać dostęp do wody, absolutnie koniecznej do życia, tak również taka żona utrudnia, a nawet uniemożliwia dostęp do tego, co jest w życiu najcenniejsze i najbardziej potrzebne⁸⁹.

⁸⁷ P. A. BIRD, *Studnia*, w: *Encyklopedia biblijna*, s. 1147-1148.

⁸⁸ M. LURKER, *Studnia*, w: *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, s. 228.

⁸⁹ S. POTOCKI, *Mądrość a życie ludzkie w ujęciu Księgi Przysłów*, PChr 1 (1987/88), s. 107-112.

Drugie przysłowie wskazuje na wielką niegodziwość, jaką jest postępowanie cudzołożnej żony. Przyrównanie jej do zbrojcy, a więc złoczyńcy, człowieka czyniącego zło, jest tym bardziej niegodziwe, ponieważ swoimi czynami sprawia, że ci, którzy korzystają z jej „usług”, stają się ludźmi przewrotnymi. Taki zaś człowiek odznacza się postawą zakłamania wobec bliźnich i Boga, stopniowo naruszając prawa porządku ustanowione przez Stwórcę. Kobieta cudzołożna ponosi więc odpowiedzialność za odstępstwo innych wobec Boga.

3. Deprawujący charakter cudzołóstwa

Dopełniając analizę zagadnienia cudzołóstwa jako formy niewierności małżeńskiej w kontekście wybranych części Księgi Przysłów, należy wskazać jeszcze jeden jego aspekt, ukazany w Prz 30, 20:

*Taka jest droga niewiasty cudzołożnej:
je i ocierając usta mówi:
„Nic złego nie uczyniłam!”*

Droga odgrywała ważną rolę w codziennym życiu człowieka żyjącego w czasach Starego Testamentu. Starożytny Semita był bowiem nomadą. Izrael pojmował swoją historię jako wędrówkę, którą rozpoczął protoplasta Abraham (Rdz 12, 1-5). Szczególną wymowę posiada w sobie wędrówka przez pustynię po wyjściu z Egiptu, w czasie której naród wybrany, doświadczając miłości Bożej (Pwt 1, 30-33), uczył się odpowiadać na Jego wezwania⁹⁰. W drodze do ziemi obiecanej naród otrzymał pouczenia w postaci Dekalogu. Pomimo różnorodnych doświadczeń, Izrael doszedł ostatecznie do końca drogi, którym w kategoriach doczesnych była ziemia Kanaan. W tym właśnie uwidacznia się prawda, iż wszystkie drogi, po których Bóg prowadzi człowieka, są pełne prawdy i miłości (Ps 25, 10), są one drogami prostymi (Pwt 32, 4). Jednakże nawet wówczas, gdy lud prowadzi już osiadły tryb życia, powinien stale pamiętać o znaczeniu Bożych dróg, poprzez takie wydarzenia, jakimi były przeżywane święta Paschy i Namiotów, które wiązały się z pielgrzymką do Jerozolimy.

⁹⁰ A. URBAN, *Droga*, w: PSB k. 272.

To miało stale przypominać obowiązek „chodzenia drogami Pana” (Ps 128, 1). Chodzenie nimi oznacza postępowanie zgodne z Bożym prawem. Drogi te są bowiem pełne mądrości (Ps 119, 1) i umożliwiają człowiekowi osiągnięcie pełni życia, szczęścia i pokoju. Można ostatecznie powiedzieć, że Prawo Boga jest dla człowieka prawdziwą drogą, po której powinien chodzić⁹¹. Niestety, nie zawsze tak było. Stąd nieustanne niemal nawoływanie proroków: „Zawróćcie z waszych dróg grzesznych!” (2 Krl 17, 13). Stąd też pojawia się nauka o dwu drogach: dobra i zła (Ps 1, 6; Prz 4, 18). Nauczyciele mądrości nawołują do kroczenia po drodze dobra, równoznacznej z praktykowaniem wierności prawdzie (Ps 119, 30), sprawiedliwości (Prz 8, 20). Pisma mądrościowe mówią, że jest to droga życia (Prz 2, 19; 5, 6; 6, 23; 15, 24). Zapewnia ona życiu długotrwałość i dobrobyt. Równocześnie jednak przestrzegają przed chodzeniem drogą zła, którą kroczą głupcy (Prz 12, 15), grzesznicy (Ps 1, 1; Syr 21, 10), przewrotni (Prz 4, 14). Droga ta prowadzi do zguby i zatracenia (Prz 12, 28)⁹². Człowiek ma całkowitą swobodę w wyborze jednej z tych dróg, ponieważ jest istotą wolną, co oznacza, iż ponosi za swój wybór całkowitą odpowiedzialność. Tak więc wyrażenie „droga” w tekstach biblijnych posiada zazwyczaj swoje odniesienie do ludzkiego postępowania i faktu, czy jest ono zgodne z Bożymi planami i zamiarami⁹³.

Droga, w odniesieniu do żony uprawiającej cudzołóstwo, oznacza sposób jej postępowania. Z kolei określenie, iż ona „je”, oznacza czynność, którą człowiek wykonuje każdego dnia. Stąd też można przypuszczać, że chodzi tu o żonę, ponieważ jedzenie jest tu obrazem życia seksualnego, popełniającą grzech cudzołóstwa bardzo często.

Interesująca jest tu także symbolika ust w kontekście grzesznego zachowania kobiety cudzołożnej. Usta są zewnętrznym organem narządów mowy. W świetle Pisma świętego pozostają one zawsze na usługach serca, niezależnie od tego, czy to serce jest dobre czy złe (Prz 10, 32; 15, 7). Ukazują one zatem stan serca, czyli właściwości

⁹¹ A. SZEWCIW, *Teologiczne aspekty starotestamentalnego postuszeństwa*, RTK 32 (1985) z. 1, s. 123-133.

⁹² A. DARRIEUTORT, *Droga*, w: STB, s. 220-221.

⁹³ J. M. EFIRD, *Droga*, w: *Encyklopedia biblijna*, s. 209; J. CHMIEL, *Biblijny etos postuszeństwa*, RBL 41 (1988) nr 4, s. 353-360.

charakteru, wyrobienie wewnętrzne człowieka lub też jego brak. U człowieka grzesznego usta pełne są kłamstwa, oszustwa, oszczerstwa (Prz 4, 24; Ps 120, 2; Syr 51, 2). Natomiast człowiek prawy posiada usta pełne sprawiedliwości i wierności (Ps 17, 1; Prz 10, 18-21). Stąd też stwierdzenie, iż z ust kobiety cudzołożnej wyszło zdanie: „Nic złego nie uczyniłam”, obrazuje prawdę, w myśl której te wypowiedziane słowa wskazują na wielkie znieprawienie serca cudzołożnicy, skoro nie potrafi ona dostrzec zła w takim swoim postępowaniu. Grzech cudzołóstwa więc bardzo znieprawia kobietę, która go popełnia.

Bardzo interesującą prawdę, związaną z deprawującym charakterem cudzołóstwa przedstawia Prz 22, 14:

Dołem głębokim są usta cudzoziemek:

wpadnie weń, kto ściagnął na siebie gniew Jahwe.

Jest to przestroga przed przykrymi następstwami ulegania „obcym” kobietom (zarot). Hebrajski termin występujący w tej sentencji oznaczać może kobietę złych obyczajów w ogóle lub też cudzoziemkę o podobnych kwalifikacjach moralnych. Występuje on dość często w Prz 1-9, gdzie odnosi się do cudzej żony, a nie tylko do cudzoziemki. Usta takich kobiet, czyli wypowiedziane przez nich słowa, pełne są uroku i przyjemnych obietnic. W rzeczywistości jednak wiodą one do zguby tych, którzy dali się im uwieść. Powabne słowa okazują się bowiem „głębokim dołem” (suhah amuqqah), w który wpadają ich ofiary. Hebrajski wyraz „suhah” oznacza pułapkę w formie głębokiego dołu, przeznaczoną dla chwytania zwierzyny (Jr 18, 20). Skutki grzechu, do którego nakłania taka kobieta, są tak tragiczne (Prz 6, 24-35), że stanowią one równocześnie dotkliwą karę, jakiej podlegają ludzie, którzy swoim postępowaniem zasłużyli na gniew Jahwe (ze`um Jahwe).

Zasadniczo musi budzić zdziwienie wzmianka o Bogu, który się gniewa. Stary Testament stosunkowo często wspomina o gniewie Bożym. Jednakże gniew Boga nie jest nieopanowanym uniesieniem, lecz wyrazem bardzo żywego przywiązania do człowieka. To przywiązanie daje o sobie znać w sposób szczególny, gdy człowiek odchodzi od Boga. Jeżeli więc zaistniał gniew Boży, to dlatego, że już przedtem zaistniał grzech człowieka. Skoro nad światem unosi się gniew Boży, to przyczyną tego stanu jest grzech istniejący w świe-

cie⁹⁴. Istotą Boga jest jednak nie gniew, lecz miłosierdzie (Wj 34, 6; Iz 48, 9; Ps 103, 8). Bóg jest zawsze gotowy objawić swoje miłosierdzie (Oz 11, 9; Iz 54, 7)⁹⁵. Wszelkie kary mają cel wychowawczy (Am 4, 6, 11), usiłują bowiem doprowadzić grzesznika do poprawy i nawrócenia. Człowiek nie postępujący wedle prawa Bożego, szkodzi sam sobie, ponieważ spotka się z sytuacją, w której ulegnie grzechowi cudzołóstwa.

W obliczu szeregu zagrożeń wierności małżeńskiej w obecnych czasach, szczególnie aktualnym zagadnieniem staje się wskazanie aspektów cudzołóstwa, których dokładna analiza pozwoliłaby ukazać sposoby zaradzenia tym czynnikom naruszającym wierność małżeńską. Dlatego pomocnym w tym może się okazać badanie oparte o autorytatywne źródło, jakim jest Księga Przysłów. Przeprowadzone powyżej analizy, umożliwiają podanie pewnych wskazań dotyczących aspektów cudzołóstwa, jako form niewierności małżeńskiej. Podstawową formą niewłaściwego zachowania, naruszającego wierność małżeńską jest bezwstyd, polegający na braku skromności w postępowaniu. Jest to szczególnie niebezpieczne w przypadku, gdy bezwstyd staje się skłonnością, czyli stałą formą zachowania. Innym aspektem cudzołóstwa jest jego społeczna szkodliwość, czyli naruszenie porządku społecznego, ponieważ małżeństwo jest elementarną wspólnotą, stojącą u podstaw każdego społeczeństwa. Ostatnim aspektem cudzołóstwa jest fakt, iż prowadzi ono do zdeprawowania moralnego, czyli utraty poczucia złego czynu. Wiąże się to również z brakiem pobożności u człowieka, dopuszczającego się cudzołóstwa, który w ostateczności ponosi negatywne konsekwencje swojego niewłaściwego zachowania także w wymiarze religijnym. Podane zatem tu przestrogi wydają się być jak najbardziej cenną pomocą we współczesnych czasach, w których jest wiele niewłaściwych zachowań, prowadzących do niszczenia wierności małżeńskiej, będącej przecież fundamentalnym elementem małżeństwa.

⁹⁴ J. ŁACH, *Gniew Boży przeciw bezbożności*, HD 55 (1986) z. 1, s. 21-24.

⁹⁵ X. LEON-DUFOUR, *Gniew*, w: STB, s. 290.

Summary

Marriage and family are basic communities for a proper development of human being. In front of many present bad behaviours, especially leading to a marital infidelity and adultery, it appears a need to analyze of this situation, its reasons and possibility of a proper solution that. As a help at this, it could be research, at the Book of Proverb, which is a part of the Old Testament. According to some very accurate analysis based on some sapiential proverbs from this book, it is possible to show some aspects of this subject. First of all, the most basic danger of marital fidelity is absence of shame. It means a shortage of modesty. Another aspect of marital adultery is damaging of social order, because a marriage is an elementary community standing as a fundament of every society. The last aspect of adultery is a fact its moral depravation of each human being, who does it. These rules presented at the Book of Proverbs seemed to be very precious directions at present times to avoid wrong behaviour, that might lead to a marital infidelity.